



# Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

---

Czesław Siekierski

Warszawa, 27 marca 2024 r.  
znak sprawy: BM.zp.071.24.2024

**Pani**

**Małgorzata Kidawa – Błońska**  
**Marszałek Senatu RP**

**Dotyczy: odpowiedź na oświadczenie złożone przez Senator Annę Górską podczas 7. posiedzenia Senatu RP. 6 marca 2024 r.**

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem złożonym podczas 7. posiedzenia Senatu RP 6 marca 2024 r. przez senator Annę Górską w sprawie postulatów zgłoszonych przez protestujących rolników, poniżej przedstawiam informacje w odniesieniu do zagadnień poruszonych w przedmiotowym wystąpieniu.

Jeśli chodzi o Europejski Zielony Ład (EZŁ) to powszechnie wiadomo, że podejście do niego mocno ewaluowało na przestrzeni ostatnich kilku lat. Na YouTube można obejrzeć filmik firmowany przez MRiRW w 2021 r., w którym występuje Pan Komisarz Wojciechowski podkreślając, że „Europejska Wspólna Polityka Rolna i Zielony Ład to wielka szansa dla rolnictwa w Polsce, szczególnie dla małych i średnich gospodarstw rodzinnych.”. Link do filmiku: [https://www.youtube.com/watch?v=qS7KikR\\_STI](https://www.youtube.com/watch?v=qS7KikR_STI)

Obecnie w 2024 r., w sytuacji trwających protestów rolniczych od Pana Komisarza można było usłyszeć, że „każdy rolnik może wyrzucić Zielony Ład "do kosza", bo

wystarczy nie złożyć wniosku o dopłaty bezpośrednie, żeby nie podlegać żadnym rygorom”.

Na szczęście rolnicy nie są zdezorientowani tym, że te same rozwiązania raz się chwali, a innym razem poleca się je wyrzucać. Są zdeterminowani i przekonani, że Zielony Ład podcina skrzydła polskiemu rolnictwu i wymaga pilnych korekt.

Sukces komisarza w kwestii Zielonego Ładu niezwykle trafnie podsumował Wicepremier Kosiniak-Kamysz podkreślając, że „Jest człowiek w Europie, który zjednoczył wszystkich rolników europejskich i polskich przeciwko reformie, którą zaproponował. To Janusz Wojciechowski.”.

Robimy wszystko w ministerstwie co w naszej mocy aby przekonać Komisję Europejską do rezygnacji lub zasadniczej zmiany rozwiązań szkodliwych lub nadmiarowych. Toczą się prace z udziałem państw członkowskich nt. możliwych zmian i uproszczeń w zasadach wdrażania przepisów Wspólnej Polityki Rolnej. MRiRW jest aktywnym uczestnikiem tej dyskusji.

Wynikiem prowadzonej dyskusji nt. uproszczenia WPR i zmniejszenia obciążeń administracyjnych nakładanych na rolników, jest przygotowany przez KE projekt zmiany unijnego rozporządzenia 2021/2115 i rozporządzenia 2021/2116<sup>1</sup>, mający na celu uproszczenie przepisów w zakresie warunkowości i ekoschematów. Podczas ostatniego posiedzenia unijnej Rady ds. rolnictwa i rybołówstwa w dniu 25 marca br., przedstawiciele państw członkowskich w ramach Specjalnej Komisji ds. Rolnictwa zatwierdzili ukierunkowany przegląd niektórych podstawowych aktów WPR zaproponowany przez Komisję Europejską w odpowiedzi na postulaty zgłaszane przez rolników. Przegląd ten dotyczy zmiany planów strategicznych WPR i ma na celu wprowadzenie m.in. uproszczeń, zmniejszenie obciążeń administracyjnych i zapewnienie większej elastyczności w zakresie zgodności z określonymi uwarunkowaniami środowiskowymi.

---

<sup>1</sup> projekt Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie (UE) 2021/2115 i (UE) 2021/2116 w odniesieniu do norm dobrej kultury rolnej zgodnej z ochroną środowiska, schematów na rzecz klimatu, środowiska i dobrostanu zwierząt, zmian w planach strategicznych WPR, przeglądu planów strategicznych WPR oraz zwolnień z kontroli i kar.

Zmiany zatwierdzone przez KE należy ocenić pozytywnie, gdyż usuwają i znacznie upraszczają, zgodnie z oczekiwaniami rolników, elementy Zielonego Ładu. W szczególności KE proponuje:

- zniesienie ugorowania 4% gruntów ornych (norma GAEC 8) – od 2024 r. nie będzie obowiązku ugorowania 4% gruntów ornych o ile państwo członkowskie jeszcze w tym roku ustanowi taki ekoschemat, za który rolnicy otrzymywać będą dodatkową płatność;
- możliwość wyboru między dywersyfikacją a zmianowaniem (norma GAEC 7) – od 1 stycznia 2024 r., aby rolnicy mogli mieć wybór: albo stosować dywersyfikację upraw (tj. różne uprawy) albo zmianowanie (tj. określone następstwo upraw roślin). W przypadku wyboru dywersyfikacji upraw dla gospodarstw o powierzchni: (i) od 10 do 30 ha gruntów ornych wystarczy posiadać 2 uprawy, z tym że największa uprawa nie może stanowić więcej niż 75%; (ii) powyżej 30 ha gruntów ornych wystarczy posiadać 3 uprawy, z tym że największa uprawa nie może stanowić więcej niż 75%, a dwie uprawy główne więcej niż 95%;
- uproszczenia w normie dotyczącej obowiązku utrzymania okrywy glebowej (norma GAEC 6) - państwo członkowskie będzie miało swobodę w decydowaniu w jakim okresie roku ustanowić obowiązek utrzymania okrywy glebowej, co ułatwi rolnikom wykonywanie określonych zabiegów agrotechnicznych w dogodnym czasie;
- gospodarstwa do 10 ha użytków rolnych nie będą podlegały sankcjom związanym z realizacją norm środowiskowych (tzw. warunkowości). W praktyce oznacza to zwolnienie gospodarstw do 10 ha użytków rolnych i z tych wymogów.

Zatwierdzone przez KE zmiany wychodzą naprzeciw postulowanym przez Polskę uproszczeniom oraz w dużej mierze odpowiadają na potrzeby rolników wyrażane podczas protestów, gdyż dotyczą takich wymagań, które mogą wpłynąć na ograniczenie produkcji i wzrost kosztów.

Ponadto informuję, że Polska od wielu lat wskazuje na problemy, jakie wynikają z różnic w wysokości płatności bezpośrednich pomiędzy państwami członkowskimi. Dotychczasowe rozwiązania przewidywały stopniowe i bardzo wolne wyrównywanie.

Polska będzie zabiegać na forum UE o jak najszybsze zrealizowanie ww. postulatu.

Możliwość realizacji postulatu związana jest jednak z cyklem prac nad wielkością i kształtem kolejnych wieloletnich ram finansowych (WRF), czyli wieloletniego budżetu UE. Punktem wyjścia do dyskusji nad tym budżetem będą propozycje przedstawione przez Komisję Europejską. Jeszcze nie jest znana dokładna data przedstawienia tych propozycji.

Aby zbliżyć średni poziom płatności na hektar w Polsce do średniego poziomu w Unii Europejskiej wdrożone zostały następujące rozwiązania: (i) transfer środków z II filaru WPR oraz (ii) dodatkowe wsparcie finansowane z budżetu krajowego - przejściowe wsparcie krajowe w formie uzupełniającej płatności podstawowej oraz płatności niezwiązanej do tytoniu. Dzięki tym rozwiązaniom średni poziom wsparcia bezpośredniego na hektar przekracza średnią dla UE.

Jednocześnie pragnę zauważyć, że już został rozpoczęty tzw. dialog strategiczny w sprawie przyszłości rolnictwa, zapowiedziany przez Przewodniczącą Komisji Europejskiej we wrześniu 2023 r. Ma on dostarczyć wnioski, które będą miały wpływ na kształt WPR, w tym płatności bezpośrednich po 2027 r. Podsumowanie dialogu ma być opracowane jeszcze w tym roku.

Wyjaśnić należy również, że obecnie płatności bezpośrednie wypłacane są rolnikowi, który -na gruntach zgłoszonych do płatności - prowadzi działalność rolniczą w rozumieniu przepisów unijnych.

Treść przedmiotowego oświadczenia w zakresie dotyczącym Europejskiego Zielonego Ładu odnosi się również do wynikających z tego dokumentu celów zakładających radykalne ograniczenie stosowania środków ochrony roślin. Cele te miało przenieść na poziom prawa Unii Europejskiej rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zrównoważonego stosowania środków ochrony roślin i w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) 2021/2115, nad którym prace zostały zatrzymane dzięki działaniom m.in. polskiego Rządu.

W dniu 6 lutego br. Przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen zapowiedziała wycofanie przez Komisję Europejską projektu ww. rozporządzenia.

Przewodnicząca Komisji Europejskiej uzasadniając swoją decyzję podkreśliła, iż przez ponad półtora roku nie osiągnięto podstępu w pracach nad projektem na poziomie Rady Unii Europejskiej. Projekt rozporządzenia stał się przy tym „symbolem polaryzacji”.

Należy podkreślić, że Polska od początku prac nad projektem, jednoznacznie i konsekwentnie sprzeciwiała się jego założeniom. Ministerstwo podkreślało, że proponowane rozwiązania miałyby negatywny wpływ na bezpieczeństwo żywnościowe i konkurencyjność unijnego rolnictwa, a także prowadziłyby do zwiększenia uzależnienia unijnego systemu żywnościowego od importu żywności. Powyższe zastrzeżenia były szczególnie aktualne w kontekście zdarzeń zakłócających łańcuchy dostaw, jak pandemia COVID-19 i wojna na Ukrainie.

Projekt ten, jak słusznie zauważa Pani Senator, zakładał radykalne ograniczenie stosowania środków ochrony roślin zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i państw członkowskich, bez jakichkolwiek mechanizmów gwarantujących ochronę przed konkurencją ze strony państw trzecich, gdzie dopuszczona do stosowania jest szeroka paleta środków ochrony roślin. Projekt przewidywał także całkowity zakaz stosowania środków ochrony roślin na tzw. „obszarach wrażliwych”, definiowanych w tak szeroki i nieprecyzyjny sposób, że mogłyby one objąć nawet obszar całego kraju. Projekt zakładał wreszcie nałożenie na rolników szeregu nowych obowiązków administracyjnych, w tym dotyczących raportowania czynności wykonywanych w gospodarstwie rolnym.

Sprzeciwiając się przyjęciu tych nieracjonalnych rozwiązań, Polska prowadziła aktywnie i skuteczne działania na poziomie organów Unii Europejskiej. Wokół stanowiska Polski udało się bowiem zbudować silną koalicję państw członkowskich podzielających te same zastrzeżenia, co miało kluczowe znaczenie dla zablokowania prac nad projektem na poziomie Rady Unii Europejskiej.

Niekwestionowana potrzeba ochrony dla przyszłych pokoleń zasobów środowiska naturalnego nie może bowiem naruszać podstawowej funkcji rolnictwa, jaką jest zaspokojenie potrzeb żywnościowych obywateli Unii Europejskiej. Co więcej, obserwowane zmiany klimatyczne, utrudniające lub wręcz wykluczające produkcję

rolną w niektórych obszarach naszego globu powodują, iż Unia Europejska powinna zwiększać swoją rolę w systemie globalnego bezpieczeństwa żywnościowego.

Doprowadzenie do odrzucenia projektu przepisów, wdrażających nieakceptowalne założenia Europejskiego Zielonego Ładu, jest zatem najlepszym przykładem aktywności polskiego Rządu w ochronie interesów polskich rolników na forum Unii Europejskiej.

W zakresie dotyczącym m.in. kredytów dla rolników oraz dopłat do zbóż wskazanych w przestany oświadczeniu, uprzejmie informuje, że producenci rolni będący producentami kukurydzy, którym zagraża utrata płynności finansowej w związku z ograniczeniami na rynku rolnym spowodowanymi agresją Federacji Rosyjskiej na Ukrainę mogli składać do dnia 29.02.2024 r. wnioski o udzielenie pomocy.

Wysokość pomocy ustalana jest jako iloczyn deklarowanej przez producenta kukurydzy we wniosku o przyznanie płatności bezpośrednie za 2023 rok, powierzchni upraw kukurydzy, z wyłączeniem kukurydzy na kiszonkę, nie większej niż 100 ha, i stawki pomocy, która jest zróżnicowana i wynosi od 1000 do 500 zł w zależności od województwa.

Wypłaty pomocy rozpoczęły się od 6 marca 2024 r., do dnia 27 marca 2024 pomoc otrzymało ponad 150 tys. producentów rolnych na kwotę ok. 615 mln zł.

Jednocześnie informuje, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udostępniła bankom współpracującym na 2024 r. limity akcji kredytowej oraz środki na dopłaty do oprocentowania kredytów inwestycyjnych i kredytów na utrzymanie płynności finansowej. W bieżącym roku do dnia 15 marca banki udzieliły producentom rolnym 567 kredytów płynnościowych na kwotę ponad 54 mln zł.

Przepisy utrudniające dostęp producentów rolnych do kredytów zostały wprowadzone poprawką posła Jarosława Sachajko w trakcie trzeciego czytania ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej.

Aktualnie trwają prace legislacyjne mające na celu zmianę przepisów, które pozwolą bankom na udzielanie producentom rolnym kredytów na dotychczasowych zasadach.

Natomiast w odniesieniu do inwestycji w portowe terminale zbożowe, uprzejmie informuję, iż z informacji Ministerstwa Infrastruktury wynika, że w segmencie zboża roczne zdolności przeładunkowe polskich portów morskich o podstawowym znaczeniu dla gospodarki narodowej (Gdańsk, Gdynia, Szczecin i Świnoujście, w zarządach których dominującym udziałowcem jest Skarb Państwa) wynoszą ok. 11,955 mln ton. Mowa o dedykowanym potencjale przeładunkowym pod zboże.

W przypadku szerszego uwzględnienia potencjału przeładunkowego produktów typu „agro” w Porcie Gdynia, który jest największym portem „zbożowym” na Bałtyku, ww. zdolności przeładunkowe wzrastają do poziomu ok. 14,205 mln ton w skali roku.

Zboże aktualnie obsługiwane jest także na jednym z gdyńskich terminali kontenerowych. Przy uwzględnieniu dodatkowego potencjału tego obiektu, zdolności przeładunkowe zboża w polskich portach morskich wzrastają o dodatkowe ok. 1,2168 mln ton - do łącznego poziomu ok. 15,422 mln ton w skali roku. Dla porównania, w roku 2023 w ww. portach przeładowano ok. 9,351 mln ton zboża.

Niemniej jednak zarządy polskich portów morskich oraz działające w portach terminale realizują inwestycje, które mają na celu dalsze zwiększanie ich zdolności przeładunkowych, w tym w segmencie zboża, takie jak np.: modernizacja nabrzeży, rozbudowa powierzchni magazynowych, wprowadzanie do eksploatacji nowych urządzeń przeładunkowych, tworzenie nowych miejsc parkingowych dla ciężarówek, a także zwiększanie liczby urządzeń do badania próbek zboża.

Takie działania mają na celu odpowiednie dostosowanie się do zmieniających się uwarunkowań rynkowych oraz aktualnego popytu na obsługę zboża w porach morskich.

Odnosząc się do tranzytu ukraińskich produktów rolnych przez Polskę informuję, że ogółem od stycznia 2023 r. do połowy marca 2024 r. tranzytem przejechało przez Polskę łącznie 3,48 mln ton pszenicy, kukurydzy i rzepaku. W ostatnich miesiącach tranzyty wynosiły średnio około 300 tys. ton miesięcznie.

Tranzyt ukraińskich produktów przez terytorium Polski jest szczegółowo monitorowany przez Krajową Administrację Skarbową (m.in. geolokalizatory),

po to aby produkty te faktycznie docierały do miejsc przeznaczenia poza terytorium Polski.

Z wyrazami szacunku

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Czesław Siekierski  
/podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

1. Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – Departament Spraw Parlamentarnych